

# Białczak, Adam

---

## Organizacja lokalnej siły zbrojnej w Obwodzie Ostrołęckim i Przasnyskim w czasie Powstania Listopadowego

---

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 10, 72-85

---

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## ROZDZIAŁ II

**HISTORIA REGIONU**

ADAM BIAŁCZAK

**ORGANIZACJA LOKALNEJ SIŁY ZBROJNEJ  
W OBWODZIE OSTROŁĘCKIM I PRZASNYSKIM  
W CZASIE POWSTANIA LISTOPADOWEGO**

Rada Administracyjna i jej Wydział Wykonawczy rozporządzeniami z dnia 2 i 3 grudnia 1830r powołały w miastach i wsiach Królestwa Polskiego tzw. Straże Bezpieczeństwa<sup>1</sup>. Decyzja w sprawie utworzenia tej formacji powstańczej zapadła po ożywionej dyskusji w sferach rządowych. Na posiedzeniu Rady Administracyjnej 30 listopada Gustaw Małachowski wystąpił z projektem zorganizowania Gwardii Narodowej. Projekt został w zasadzie przyjęty, ale Rada wypowiedziała się stanowczo przeciw samej nazwie, „jako zbyt przypominającej Paryż i Brukselę”<sup>2</sup>. Ostatecznie przyjęto wniosek Lubeckiego, aby nowej formacji nadać nazwę Straży Bezpieczeństwa. Nie było to bynajmniej bez znaczenia, gdyż w pertraktacjach z carem Mikołajem, powołanie Straży Bezpieczeństwa mogło być argumentem świadczącym o wysiłkach Rady Administracyjnej w kierunku zahamowania rozwoju wydarzeń powstańczych, przez zapewnienie nad nim kontroli. Z drugiej strony, stwarzając pozory zbrojeń przeciw Rosji, Rada mogła liczyć na tymczasowe choćby uspokojenie elemen-

<sup>1</sup> AGAD, AWCP, 463; Źródła do dziejów wojny polsko - rosyjskiej 1830 - 1831, wyd. B. Pawłowski, t. 1, Warszawa 1931, s. 5 - 16, 21 i n.; Studia i materiały do Historii i Wojskowości 1968, t. XIV, cz. 2, s. 147

<sup>2</sup> M. Mochnacki, Powstanie narodu polskiego 1830 i 1831, t. II, Poznań 1863, s. 172: „szlachta, mianowicie wyższa, nie bez pewnej troskliwości patrzyła na podnoszącego się ducha publicznego w narodzie, który uważała być usposobieniem do za wcześniej przewidzianych gwałtowności rewolucyjnych i za położenie tradycyjne, nader pomagające do zmian porządku towarzyskiego na model właśnie podówczas organizującej się Francji”.

tów lewicowych. W rzeczywistości chodziło o to, aby utrzymać w ryzach odpowiednie organizacje uzbrojonych powstańców, aby tym łatwiej nimi kierować, a nawet użyć ich do tłumienia rozruchu, których powszechnie się obawiano. Decyzja powołania Straży Bezpieczeństwa, trąca „rewolucyjnym duchem”, była dla jej twórców koniecznością, wynikającą z obawy o utrzymanie porządku społecznego.

Podstawowym zadaniem nowo utworzonej formacji miała być przede wszystkim ochrona majątków ziemskich oraz zapewnienie bezpieczeństwa osobistego ziemianom i zamożnym mieszczanom<sup>3</sup>. Motyw obrony przed uzbrojonym ludem, wynikający z odezwy Rady Administracyjnej, rozplakowanej w Warszawie 30 listopada, dominował także w rozporządzeniach o powołaniu Straży Bezpieczeństwa. We wstępie do rozporządzenia z dnia 2 grudnia wskazano na konieczność „zapewnienia spokojności publicznej” i „zachowania własności i bezpieczeństwa osobistego”<sup>4</sup>.

Tym sprawom podporządkowane zostały zadania organizacyjne Straży Bezpieczeństwa. Rozporządzenie z 2 grudnia zobowiązywało władze prowincjonalne do utworzenia straży we wszystkich miastach i wsiach, w terminie trzech dni od daty otrzymania rozporządzenia. Straż Bezpieczeństwa miała się rekrutować z mężczyzn zdolnych do noszenia broni, w wieku 18 - 45 lat, z wyłączeniem duchownych i urzędników w czynnej służbie. Obowiązkiem burmistrzów było powołanie do straży właścicieli nieruchomości, kupców, przełożonych manufaktur, bogatych rzemieślników i czeladzi. Funkcje setników mieli pełnić wyłącznie właściciele nieruchomości lub kupcy, zaś dziesiątnikami mogli być także przedstawiciele innych grup społecznych. Do setników i dziesiątników miał należeć nadzór nad uzbrojeniem. Straż Bezpieczeństwa, dzieląca się na setnie i dziesiątnie miała odbywać codzienne patrole i nocne warty, a dwa razy w tygodniu przeglądy.

Na tych samych zasadach organizowano Straż Bezpieczeństwa we wsiach. Rozporządzeniem z 3 grudnia wprowadzono obieralność setników i dziesiątników, ale tylko wśród osiadłych gospodarzy. Służba Straży Bezpieczeństwa na wsi miała się ograniczyć do niedzielnych przeglądów i codziennych patroli. Organizowanie Straży Bezpieczeństwa powierzono burmistrzom i wójtom gmin, którzy mieli przesłać władzom zwierzchnim wykazy członków

<sup>3</sup> K. B. Hoffman, Wielki Tydzień Polaków czyli opis pamiętnych wypadków w Warszawie od dnia 29 listopada do 5 grudnia 1830r., Warszawa 1830, s. 70 - 71.; J. Dutkiewicz, Wybór źródeł do dziejów powstania listopadowego, Wrocław 1957, s. 28 i 30

<sup>4</sup> „Czy Polak w krwi bratniej ma ubroczyć dłoń swoją? Chcielibyście dać światu widok największego dla kraju nieszczęścia, domowej niezgody? Własnym umiarkowaniem jedynie ocalić się możecie od pogrążenia się w przepaść, nad którą stoicie. Wróćcie zatem do porządku i spokojności, a wszelkie uniesienia niech przeminają z nocą, która je przykryła”. AGAD, AWCP nr 463, „Gazeta Warszawska” 2 XII 1830r.

podległych im straży. W zakresie prac organizacyjnych lokalne władze administracyjne miały obowiązek współdziałania z miejscowymi komitetami obywatelskimi, do których należała kontrola i udzielanie pomocy.

W terenie, rozporządzenia Rady Administracyjnej ulegały poważnym zmianom, w zależności od lokalnej sytuacji polityczno-społecznej i gospodarczej. Rzecz znamienna, że rozporządzenia o utworzeniu Straży Bezpieczeństwa opublikowane zostały niemal natychmiast przez wszystkie prowincjonalne dzienniki urzędowe, zaś w niektórych pismach warszawskich ukazały się w terminach późniejszych. W województwie płockim rozporządzenie o Straży Bezpieczeństwa w miastach opublikowane zostało już następnego dnia<sup>5</sup>.

Władze prowincjonalne nie posiadały sprecyzowanego poglądu na rolę i funkcje nowo utworzonej formacji powstańczej. Wojewódzkie dzienniki urzędowe umieszczały teksty rozporządzeń z reguły bez komentarzy, a jeśli nawet publikowano równocześnie odezwy do mieszkańców, to pomijano w nich całkowicie zadania i organizację Straży Bezpieczeństwa. Stopniowo jednak władze prowincji dążyły do uczynienia ze Straży Bezpieczeństwa organu obrony własności prywatnej. Oddziaływując w tym kierunku i duchu na społeczeństwo, przekazywano rozporządzenia władz centralnych do jednostek administracyjnych w terenie. Dokonywało się to bardzo powoli z powodu trudności komunikacyjnych i biurokratycznego funkcjonowania niektórych ogniw administracji.

10 stycznia 1831r., w związku z decyzją powołania szesnastu nowych pułków i zmianą systemu dowodzenia Gwardią Ruchomą, dokonał Chłopiński przesunięć personalnych<sup>6</sup>. Na organizatora siły zbrojnej do województwa płockiego wyznaczył gen. bryg. Antoniego Pawłowskiego. Miał on za sobą lata służby i doświadczeń wojskowych. Brał udział w kampanii lat 1807 i 1809, kampanii rosyjskiej oraz kampanii saskiej i francuskiej 1813 - 1814. Z wojskowego punktu widzenia stanowisko - jak się wydaje - obsadzono trafnie. Pod względem politycznym gen. Pawłowski był realizatorem polityki Rady Administracyjnej i dyktatora Chłopińskiego. Reprezentował tę część kół wojskowych, które akceptowały powstanie, ale chciały je widzieć w ramach walki o przestrzeganie zasad konstytucyjnych.

Organizacja Służby Bezpieczeństwa w poszczególnych województwach została powierzona organizatorom wojewódzkim, mianowanym przez wojewódzkie władze administracyjne i rady obywatelskie. W województwie płockim funkcję tę pełnili Dziewanowski i Jędrzejewicz<sup>7</sup>. Dowódcą sił zbrojnych województwa płockiego został pułkownik Antoni Mieszkowski. Do głównych jego zadań należało organizowanie obrony obszaru województwa siłami

<sup>5</sup> „Dziennik Urzędowy Województwa Płockiego” 4 XII 1830r.

<sup>6</sup> M. Tarczyński, *Generalicja Powstania Listopadowego*, Warszawa 1988, s. 80

<sup>7</sup> „Dziennik Urzędowy Województwa Płockiego” nr 49, z dn. 4 XII 1830r.



terenowymi, a głównie oddziałami Gwardii Ruchomej i Straży Bezpieczeństwa. Od czerwca 1831r. dowódcy sił zbrojnych dowodzili oddziałami pospolitego ruszenia. Byli oni również odpowiedzialni za organizowanie oddziałów partyzanckich na terenach zajętych przez nieprzyjaciela. W celu szybkiej i dobrej organizacji Służby Bezpieczeństwa w obwodach, powołano Komitety Obwodowe. Na terenie Kurpiowszczyzny powstały one w obwodzie przasnyskim, gdzie w skład wchodził: Franciszek Bramirski, Jan Majewski, Franciszek Kanigowski oraz w obwodzie ostrołęckim, gdzie członkami komitetu byli: Antoni Bukowski, Andrzej Żebrowski, Suligowski, Budziszewski. Organizatorzy wojewódzcy mianowali dowódców obwodowych i miejskich. Funkcje te z reguły pełnili ludzie znani z aktywnego udziału w życiu publicznym, a więc posłowie, czynni urzędnicy administracyjni, dymisjonowani oficerowie. Zadaniem organizatorów było czuwanie nad przebiegiem prac organizacyjnych. Funkcje wykonawcze spełniała najniższa administracja: burmistrzowie miast i wójtowie gmin<sup>8</sup>.

Organizację Straży Bezpieczeństwa w obwodzie ostrołęckim powierzono pułkownikowi Zawadzkiemu, zaś dowódcą siły zbrojnej tego obwodu został podpułkownik Karol Zieliński. Organizatorem Straży w obwodzie przasnyskim był Aleksander Kamiński, a dowódcą siły zbrojnej w tym powiecie Michał Leski<sup>9</sup>. Kamiński i płk Zawadzki ściśle współpracowali z Komisją Województwa Płockiego, jako jej przedstawiciele do spraw organizacyjnych na prowincjach.

Wykaz ilościowy straży bezpieczeństwa w styczniu 1831r. w województwie płockim w tym w obwodach ostrołęckim i przasnyskim.

Województwo	Powiat	Stan liczbowy Straży Bezpieczeństwa
Płockie	Płocki	13.072
	Pułtuski	11.853
	Lipnowski	13.508
	Mławski	11.849
	Ostrołęcki	10.385
	Przasnyski	10.957

Źródło: AGAD, AWCP, Raporty tygodniowe Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, nr 72 (okres 01 I 1831 - 06 VII 1831)

Mimo różnych trudności organizowanie Straży Bezpieczeństwa posuwało się w dość szybkim tempie. Do lipca 1831r. liczyła ponad pół miliona ludzi. Wykazy liczbowe, zawarte w sprawozdaniach przesyłanych władzom centralnym były częstokroć wyolbrzymione. Tak na przykład Komisarz Rządo-

<sup>8</sup> AGAD, AWCP nr 83

<sup>9</sup> AGAD, AWCP nr 233, DUWP nr 50 z dnia 11 XII 1830r.

wy przeprowadzając 19 stycznia 1831r., inspekcję Straży Bezpieczeństwa w Lublinie stwierdził, że na zapisanych 1322 członków, na przegląd stawiła się zaledwie połowa i to nie ci, którzy mieli obowiązek. Powodów tego niedbalstwa dopatrywał się w fakcie „nieposłuszeństwa” zamożniejszych mieszkańców, którzy „wyręczali się biedniejszymi wyrobnikami w odbywaniu wart i patroli”<sup>10</sup>. Również w „naszym” województwie były kłopoty z „obywatelami” zapisanymi do Straży Bezpieczeństwa. W Płocku - nie mieli oni ochoty stać nocą na warcie i wyręczali się wyrostkami, służącymi lub ubogą ludnością żydowską<sup>11</sup>.

Pierwsze raporty o organizowaniu Straży Bezpieczeństwa na Kurpiowszczyźnie, jakie znajdują się w archiwum (AGAG), dotyczą obwodu ostrołęckiego. Komisarz obwodu Jan Kramer, w raporcie z dnia 6 grudnia 1830 r. do Komisji Spraw Wewnętrznych i Policji zawiadamia, że na terenie obwodu samorzutnie tworzą się komitety organizacyjne Straży Bezpieczeństwa. „Dziś w nocy odebrałem sztafetę rozkazującą formowanie Straży Bezpieczeństwa po wsiach i natychmiast rozkaz ten komunikowałem wójtom gmin. Straż się formuje, (...). Z niektórych miast mam już raporty o urządzeniu Straży Bezpieczeństwa. Co do Straży miejskich jest wzmianka o komitetach obwodowych, do których raporty mają być zdawane”<sup>12</sup>. Raport ten świadczy też o pewnym niedowładzie informacyjnym pomiędzy władzą centralną a lokalną, „... rozkazu co do miast nie mam dotąd, zdaje się iż przypadkiem lub przez pomyłkę. Żandarmeria nieczynna. Nie mam dotąd żadnego rozkazu, co mam robić i jakie jej teraz przeznaczenie”<sup>13</sup>.

Ludność Kurpiowszczyzny ochotniczo zgłaszała się do tworzenia lokalnej siły zbrojnej. W Ostrołęce w początkach grudnia zarejestrowano blisko 200 ochotników i nowi ciągle się zgłaszali<sup>14</sup>. Chęć służenia ojczyźnie i szybkość z jaką zgłaszali się pierwsi ochotnicy zaskoczyła prawdopodobnie Komisję Województwa Płockiego. Tezę taką można postawić na podstawie raportu Komisarza Kramera, który pisał „W. Horaim (?) był tu do organizowania tych ochotników, dostał rozkaz od regimentarza, z zebraniem Korpusem udać się do Łomży, lecz Organizatora Straży Bezpieczeństwa w obwodzie ostrołęckim dotąd nie ma, tj. do 10 grudnia a nominacje powyższe nadane zostały 11 grudnia”<sup>15</sup>.

<sup>10</sup> AGAD, AWCP nr 477

<sup>11</sup> Archiwum m. Płocka 1830/31 nr 12, M. Macieszyna, Powstanie Listopadowe w Płocku, Płock 1921, s. 6

<sup>12</sup> A. Kraushar, Memorabilia z czasów powstania listopadowego 1830 - 1831, Miscellanea archiwalne, t. III, Warszawa 1913, s. 16 - 17

<sup>13</sup> tamże, s. 17

<sup>14</sup> AGAD, AWCP, nr 468, „Polak Sumienny” nr 10 z dnia 16 XII 1830r.

<sup>15</sup> DUWP nr 50 z dnia 11 XII 1830, AGAD, AWCP nr 468 b

Mimo różnych trudności organizacyjnych, tworzenie Straży Bezpieczeństwa postępowało w dość szybkim tempie. Dzięki wysiłkom Kramera, Komisarza Obwodu oraz ppłk Karola Zielińskiego, dowódcy siły zbrojnej obwodu ostrołęckiego, już 19 grudnia 1830r. w szeregach Straży Bezpieczeństwa znalazło się 11 385 mieszkańców obwodu<sup>16</sup>

Obwód ostrołęcki razem	w miastach	we wsiach
11 385	1 221	10 164

„Straż Bezpieczeństwa (...) we wszystkich już miastach i wsiach tutejszego obwodu urządzono i uzbrojona została i obowiązki swe spełnia”<sup>17</sup>. Było to wynikiem zaangażowania lokalnej społeczności, pozbawionej w odróżnieniu od władz centralnych politykierstwa i dążącej do autentycznej niepodległości. Łamanie zarządzeń było przez odnośne organa ścigane. „Właściwi komendanci trudnią się wykrywaniem ludzi z pomiędzy Straży Bezpieczeństwa mających należeć do Gwardii Ruchomej”. Wysiłek obwodu w wyekwipowaniu formacji powstańczych był niemały, zważywszy ubóstwo mieszkańców. „Dla jeźdźców konie są z obwodu wybrane, umundurowanie jeźdźców jak i uzbrojenie będą unormowane wedle przepisów Rady Obywatelskiej, to wszystko w Ostrołęce już robię - czasem zatrudnią się wyznaczeni do tego obywatele”<sup>18</sup>.

Również w obwodzie przasnyskim działania zmierzające do utworzenia Straży Bezpieczeństwa przebiegały sprawnie, co było wynikiem tradycyjnie dużego patriotyzmu mieszkańców tego terenu. W obwodzie tym szczególnie aktywną rolę w tych pracach odegrał dowódca siły zbrojnej obwodu Michał Leski. Straż Bezpieczeństwa w tym obwodzie miała oprócz wcześniej wymienionych funkcji, funkcje szczególne, dotyczące straży granicznej. Wynikały one z położenia tego obwodu, leżącego na północnych terenach Kurpiowszczyzny i graniczącego z Prusami.

Władze centralne przywiązywały dużą wagę do szybkiego obsadzenia posterunków granicznych i komór celnych, gdyż likwidacja dotychczasowych posterunków kozackich odsłoniła granicę z Prusami. W tych warunkach wzrosła kontrabanda, grożąca zachwianiem równowagi gospodarki krajowej. Obsadzenie granicy właściwymi ludźmi miało też znaczenie polityczne i wojskowe, m. in. z uwagi na konflikty graniczne, szczególnie od strony Prus<sup>19</sup>

Na terenie województw graniczących z Prusami (województwo płockie, na terenie którego znajdowała się Kurpiowszczyzna) organizowanie oddziałów Straży Bezpieczeństwa zostało zapoczątkowane natychmiast po roz-

<sup>16</sup> AGAD, AWCP nr 468 a

<sup>17</sup> AGAD, AWCP nr 468

<sup>18</sup> AGAD, AWCP nr 468 b

<sup>19</sup> Zamknięcie granicy przez oddziały landwery pruskiej pod pretekstem ustanowienia „kordonu zdrowia” prowokowało często zatargi: AGAD, AWCP nr 81

brojeniu posterunków kozackich. Burmistrz Chorzel, Majewski w raporcie do Komisji Obwodu Przasnyskiego z dnia 3 grudnia pisze: „Straż po wsiach dla bezpieczeństwa jest nie mało używana, o poruszeniach wojska nie słychać. Kozacy pograniczni ku Myszyni poddać się chcą, ale nie pospólstwu, tylko wojskowemu”<sup>20</sup>

Obowiązki straży granicznej zostały ściśle sprecyzowane przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Policji, która nakazywała bezwzględne tępienie kwitnącego wówczas przemytnictwa i likwidowania wszelkich prób przekraczania granicy przez osoby „nielegitymowane lub podejrzane”.

Z pewnością świadomość tych spraw wśród ludzi odpowiedzialnych za organizowanie Straży Bezpieczeństwa w obwodzie przasnyskim powodowała dążenie do szybkiego i sprawnego utworzenia tej formacji powstańczej. 20 grudnia 1830r. Komisarz Obwodu Przasnyskiego złożył raport Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji, według którego: „Straż Bezpieczeństwa po wszystkich wsiach a szczególnie miastach jest w najlepszy sposób urządzona - to jest ma swojego dowódcę powiatowego Straży Bezpieczeństwa nieustannie objeżdżającego te straże w obrębie kilku gmin, mają swoich przywódców - a do tego w gminach podzielona na setnie i dziesiętne, przez ten podział i dozór zwierzchników jest porządek i szyk prawie wojskowy zachowany. Cała zaś ludność tej Straży w obwodzie wynosi głów 9437, (...) zaopatrzeni w broń palną - 549, w piki i kosy - 8888”<sup>21</sup>

Właściwy udział Straży Bezpieczeństwa w obronie kraju był bardzo niewielki. Rada Administracyjna daleka była od nadania tej formacji charakteru militarnego. Chłopi również nie widzieli możliwości wykorzystania Straży Bezpieczeństwa dla celów wojskowych i nazajutrz po objęciu dyktatury zaakceptował jej dotychczasowe zasady organizacyjne. Dopiero w początku lutego, gdy wojska rosyjskie wkroczyły na terytorium Królestwa, stosunek władz centralnych do Straży Bezpieczeństwa uległ pewnej zmianie. Przygotowanie Straży Bezpieczeństwa, jako ewentualnej rezerwy wojskowej, nie zostało jednak zrealizowane. Okresowe musztry i służba wartowniczo-patrolowa<sup>22</sup> nie miały większego znaczenia. W praktyce Straż Bezpieczeństwa w nikłym stopniu spełniła nadzieje pokładane w niej przez władze centralne. Ograniczoność klasowa i polityczne kunktatorstwo władz powstania, a w znacznym stopniu i władz lokalnych, nadały Służbie Bezpieczeństwa kształt luźnej organizacji.

<sup>20</sup> A. Krauser, op. cit., s. 31 - 32

<sup>21</sup> AGAD, AWCP nr 468 a

<sup>22</sup> Naczelnik Straży Bezpieczeństwa powiatu ostrołęckiego podkreślał w piśmie do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji z grudnia 1830r konieczność odbywania nocnych patroli, "szczególnie w tym czasie, kiedy wielu włóczęgów i różnych podejrzanych osób uwija się po wsiach": AGAD, AWCP nr 468

Część mieszkańców Kurpiowszczyzny o dobrej kondycji fizycznej została wyłączona ze Straży Bezpieczeństwa i powołana pod broń w oddziałach Gwardii Ruchomej. Utworzono je z polecenia Dyktatora Powstania, gen. Józefa Chłopińskiego Dekretem Rządu Tymczasowego z dnia 6 grudnia 1830r.<sup>23</sup> Od służby w gwardii wyłączeni zostali gospodarze osiedli, posiadający gospodarstwa rolne, dymisjonowani żołnierze, fabrykanci i rzemieślnicy produkujący broń i mundury.

Organizowaniem Gwardii Ruchomej mieli zająć się regimentarze. Urząd regimentarza na obszar województw: lubelskiego, podlaskiego, augustowskiego i płockiego powierzono dymisjonowanemu płk Romanowi i hr. Sołtykowi<sup>24</sup>. Bezpośrednim organizatorem gwardii w województwie płockim zajmował się pułkownik Mieszkowski, mianowany przez Rząd Tymczasowy. Punktem wyjściowym w organizowaniu Gwardii Ruchomej było wcielenie do niej 80 tysięcy ludzi ze Straży Bezpieczeństwa. Kwalifikowanie zaś do gwardii winno być odbywać się w ścisłym porozumieniu i z pomocą burmistrzów i wójtów.

Funkcję dowódcy gwardii w obwodzie przasnyskim pełnił podpułkownik Franciszek Bromirski, który miał do pomocy dwóch oficerów, podporuczników Charzewskiego Szymona i Rykowskiego Eugeniusza, obaj w Przasnyszu<sup>25</sup>.

Rekrutacja do gwardii przebiegała sprawnie, bo już 21 grudnia w raporcie Komisji Województwa Płockiego do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji liczba ochotników odnosząca się do obwodu przasnyskiego wynosiła 1520<sup>26</sup>.

Wielką pomocą służyło społeczeństwo w zaopatrzeniu powstających oddziałów. Znamienny przykład mieszkanki wsi Łopacina Władysławy Karzewskiej w obwodzie przasnyskim, która przekazała władzom obwodu dzieśię strzelb i siedem pistoletów<sup>27</sup>. Strzelby zostały przekazane Gwardii Ruchomej tego obwodu, a pistolety - mjr Sutkowskiemu, dowódcy Pułku Jeźdźców Płockich<sup>28</sup>. W obwodzie ostrołęckim werbunek do Gwardii prowadził mjr Michał Mieszkowski. W wyniku jego zaangażowania, do 21 grudnia 1830r. Gwardia Ruchoma liczyła w obwodzie ostrołęckim 1500 ochotników konnych i pieszych. W dniu 16 grudnia 1830r. Regimentarz województw lewobrzeżnych Roman Sołtyk dokonał w Ostrołęce przeglądu 200 uzbrojonych ochotników,

<sup>23</sup> AGAD, AWCP nr 463, Źródła do dziejów... op. cit., t. I, s. 33

<sup>24</sup> Archiwum Muzeum Wojska Polskiego, sygn. 36282. Akt nominacyjny na Regimentarza dla S. Małachowskiego i R. Sołtyka ukazał się 10 XII 1830r.

<sup>25</sup> AGAD, AWCP nr 468 b

<sup>26</sup> AGAD, AWCP nr 244 i nr 468

<sup>27</sup> AGAD, AWCP nr 473

<sup>28</sup> AGAD, AWCP nr 473



„którzy najlepszym ożywieni są duchem”<sup>29</sup>. Obywatele obwodu ostrołęckiego zdobyli się na duży wysiłek przekazując znaczne ilości broni palnej dla Gwardii<sup>30</sup>. Bataliony Gwardii Ruchomej w województwie płockim skoncentrowane były w dziesięciu punktach. Na terenie Kurpiowszczyzny takie punkty znajdowały się w następujących miastach: Przasnysz, Ostrów Mazowiecka, Ostrołęka, Wyszków.

Zasady poboru do Gwardii często w praktyce nie były przestrzegane. Władze prowincjonalne działały z korzyścią dla właścicieli ziemskich, którzy troszczyli się głównie o swoje majątki i siłę roboczą. W dziennikach wojewódzkich ukazywały się apele do urzędników i obywateli by ujawniali osoby nie zapisane w księgach ludności.

Gwardia Ruchoma została powołana, jako rezerwa armii regularnej, jednak jej rolę militarną trzeba traktować sceptycznie. Charakter tej formacji, szkolącej uzupełnienie dla wojska, został podważony przez Chłopickiego. Niechętnie nastawiony do tej „ruchawki chłopskiej” dyktator, obniżył do połowy pobory kadry oficerskiej służącej w Gwardii, przez co zahamował dopływ do niej wykwalifikowanych oficerów. Poważny był też niedobór oficerów. Starano się go zlikwidować, przydzielając do Gwardii Ruchomej część dymisjonowanych i powołanych ponownie do służby starych żołnierzy. Brak podręczników i broni palnej (uzbrojenie gwardzistów stanowiły głównie kosy i piki) utrudniało szkolenie rekrutów, na które też instruktorzy mieli zbyt mało czasu. Mimo to Gwardia Ruchoma stała się głównym źródłem uzupełnień dla armii.

Oddziały Gwardii Ruchomej stały się podstawą do organizacji nowych pułków z oddziałów konnicy. Do 1 Pułku Piechoty płk Sierakowskiego, formowanego w styczniu 1831r. na terenie województwa płockiego, obwód pułtuski wystawił 1048 żołnierzy (batalion Gwardii Ruchomej stacjonujący w Pułtusku - 481 osób, batalion stojący w Wyszkowie - 567 żołnierzy), obwód ostrołęcki - 817 żołnierzy<sup>31</sup>. W Przasnyszu, na skutek odezwy płk Mieszkowskiego, wzywającego do ochotniczego wstępowania do tworzonych pułków piechoty, w województwie płockim w początkach stycznia zgłosiło się 65 ochotników<sup>32</sup>. Niestety nie dysponuję dokładnym materiałem obrazującym wysiłek obwodów Kurpiowszczyzny w tym zakresie.

<sup>29</sup> „Polak Sumienny” nr 10 z dnia 16 XII 1830., AGAD, AWCP nr 468

<sup>30</sup> „Obywatele powiatu ostrołęckiego gorliwi na dobro odradzającej się ojczyzny złożyli w dobrowolnej ofercie 361 sztuk broni palnej dla batalionów Gwardii Ruchomej dowództwa J. W. Antoniego Mieszkowskiego pułkownika wojska polskiego. Czyn ten patriotyczny godny naśladowania Komisja Wojewódzka podając do wiadomości publicznej, składa tym obywatelom najuroczystsze odczytanie podziękowania”: „Goniec Płocki” nr 3 z dnia 8 I 1931r., DUWP nr 51/1831

<sup>31</sup> AGAD, AWCP nr 503, s. 43 - 48, 133 - 134., AGAD, AWCP nr 239

<sup>32</sup> AGAD, AWCP nr 468

Decyzja o tworzeniu pułków piechoty nowej formacji była bardzo spóźniona. Chłopicki dopiero 5 stycznia 1831r. zgodził się na podniesienie stanu liczebności armii. Rozkaz o utworzeniu nowych pułków piechoty wydany został 10 stycznia i to w wyniku silnego nacisku ze strony Rady Najwyższej Narodowej oraz uświadomienia, że na dyplomatyczne rokowania z carem nie ma co liczyć. Rozkaz przewidywał powołanie do nowej formacji 43 839 rekrutów z Gwardii Ruchomej, z których miano utworzyć 16 nowych pułków piechoty liniowej.

Samorzutne organizowanie wojewódzkich pułków jazdy wyprzedziło zarządzenie władz centralnych. Od pierwszych dni powstania prowincja stała się terenem akcji „obywateli” organizujących „powstania wojewódzkie”. Od 3 grudnia zaczęły napływać do Warszawy doniesienia o organizujących się oddziałach kawalerii lub podania o zezwolenie na ich formowanie. Szczególnie liczne były podania z obwodów płockiego, łomżyńskiego i ostrołęckiego<sup>33</sup>.

Rozporządzeniem Rządu Tymczasowego z dnia 15 grudnia 1830r. członkowie Gwardii Ruchomej posiadający konie zostali zwerbowani do jazdy płockiej w ramach tzw. rekrutacji „1 jeździec z 50 dymów”. Był to przymusowy pobór jeźdźców „dymowych”. Rząd w ten sposób wznowił dawne wzory kościuszkowskie. Z każdego 50 dymów wiejskich i miejskich miano wystawić jeźdźca z koniem, uzbrojonego i umundurowanego. Całe Królestwo miało wystawić w ten sposób 9 637 jeźdźców.

Decyzją Komisji Województwa Płockiego z dnia 27 grudnia 1830r., obwód ostrołęcki miał wystawić 196 jeźdźców, zaś przasnyski 183<sup>34</sup>. Rekrutacja przebiegała w miarę sprawniej niż w innych obwodach województwa płockiego. Jak wynika z raportów Komisarzy tych obwodów do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji, pod koniec grudnia 1830r., prace były bardzo zaawansowane i rekrutacje kontyngentów zbliżały się ku końcowi, szczególnie w obwodzie ostrołęckim<sup>35</sup>. Przy rekrutacji „jeźdźców” angażowało się całe społeczeństwo Kurpiowszczyzny, na przykład przy szyciu uniformów dla „jeźdźców” „nieodpłatnie jest zajętych 112 krawców”, wyposażeniem koni (uprząż) „zajmują się nieodpłatnie rymarze z całego obwodu”<sup>36</sup>. Sprawa uzbrojenia przedstawiała się nie najlepiej, ale nie od strony ilościowej lecz jakościowej, „co do uzbrojenia piki z chorągwiami w kompletnej liczbie są już gotowe a pałaszów sztuk 28 i pistoletów sztuk 29”<sup>37</sup>.

<sup>33</sup> AGAD, AWCP nr 233 a

<sup>34</sup> AGAD, AWCP nr 468

<sup>35</sup> AGAD, AWCP nr 468

<sup>36</sup> AGAD, AWCP nr 468

<sup>37</sup> „Kurier Warszawski” nr 30 z dnia 30 I 1831r.

Mówiąc o zaangażowaniu społeczeństwa Kurpiowszczyzny trzeba dodać, że wśród wybieranych Polaków, zaciągali się mieszkańcy innych narodowości i wyznań. 23 stycznia Komisarz Obwodu Ostrołęckiego złożył pisemny raport Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji, według którego: „w Ostrołęce do oddziału jeźdźców z 50 dymów wybieranych zaciągnęli się z własnej chęci starozakonni: Józef (dawniej Josek) Rotsztejn z Ostrołęki i Marcin Miński z Augustowa rodem”<sup>38</sup>.

W połowie stycznia 1831r. Szwadron Jeźdźców Konnych z 50 dymów z obwodu ostrołęckiego „został uformowany, składa się z oficera, wachmistrza, podoficerów 10, trębacza i 188 żołnierzy i koni 200. Ochotników w tym szwadronie jest 63 a reszta z list spisowych”<sup>39</sup>. Pod koniec stycznia tenże szwadron ostrołęcki przekroczył limit ustalony przez Komisję Województwa Płockiego, jaki miał wystawić obwód ostrołęcki.

Oprócz organizowania formacji powstańczych, które wynikały z zarządzeń Rządu Tymczasowego, społeczność Kurpiowszczyzny, tworzyła własne formacje z dobrowolnych ofiar. Znakomity przykład pochodzi z obwodu przasnyskiego, w którym obywatele „z dobrowolnych ofiar tworzą szwadron lekkiej jazdy, złożony ze szlachty i nazywający się Orzeł Biały. Mundury mieć będą podobne do ułanów gwardii Napoleona”<sup>40</sup>. Patriotyzm i ofiarność mieszkańców obwodu przasnyskiego, wykazana między innymi przy organizacji Szwadronu „Orla Białego”, została zauważona przez Radę Obywatelską Województwa Płockiego, która w liście do Organizatora Siły Zbrojnej Wojska Polskiego gen. Pawłowskiego stwierdziła, że przy organizacji szwadronów przez inne obwody „obwód przasnyski naśladować raczyły”<sup>41</sup>.

Mieszkańcy Kurpiowszczyzny uzupełniali także inne oddziały powstańcze. I tak z Korpusu Leśnego w Przasnyszu przeznaczono jednego oficera i dwudziestu sześciu strażników do Szwadronu Rezerw jazdy. Kurpie, uważani za wyborowych strzelców, zostali wyłączeni z ogólnej organizacji wojsk<sup>42</sup> (z Gwardii Ruchomej). Utworzono z nich na terenie województwa płockiego i augustowskiego dwa bataliony. Bataliony dzieliły się na kompanie po 150 osób.

<sup>38</sup> AGAD, AWCP nr 468

<sup>39</sup> AGAD, AWCP nr 468 a

<sup>40</sup> „Kurier Warszawski” nr 24 z dn. 24 I 1831r., „Szwadron Jeźdźców kosztem obywateli przasnyskich formować się mającego, na który cel blisko 30 koni i 10 000 złotych zostało zebranych i pod tytułem „Orla Białego” tworzącego się do którego to zamiaru pewnie i inne obwody przystąpią.

<sup>41</sup> „... w celu informowania z każdego obwodu Województwa Płockiego składającego się na wzór przasnyskiego Szwadronu z ochotników szlachty uformować się mających oświadcza: iż Rada Obywatelska uczyniła w tej mierze do obwodów jak było Płockiego, Lipnowskiego, Mławskiego i Ostrołęckiego wezwanie aby obwód przasnyski naśladować raczyły jednak dobrowolnych ofiar, a nie z składek przymusowych” AGAD, AWCP nr 240

<sup>42</sup> AGAD, AWCP nr 463

„Ubiór ich ma się składać z odzieży ciepłej; uzbrojenie z własnej broni palnej”<sup>43</sup>. „Do uformowania tych batalionów przeznacza się dowódców mianowanych przez Regimentarza, za zniesieniem się z właściwą Komisją Wojskową i znaczniejszymi Obywatelami”. Kurpie byli znani ze swej bitności i wielkiej umiejętności posługiwania się bronią palną. W związku z tymi cechami i umiejętnościami przypisywano im dużą wartość bojową, że wydzielenie tych oddziałów zostało podpisane przez samego dyktatora Chłopickiego i księcia Adama Czartoryskiego<sup>44</sup>.

Ciekawą charakterystykę społeczności kurpiowskiej przedstawił na łamach „Gońca Płockiego” Komisarz Wydziału Skarbowego a poprzednio piastujący funkcję prefekta powiatu ostrołęckiego - Łagiewski<sup>45</sup>. Tenże Łagiewski zobowiązał się „dla batalionu strzelców formującego się z Kurpiów w obwodzie ostrołęckim ofiarować 1000 zł zebranych z oszczędzania mej pensji na potrzeby uzbrojenia wojennego Kurpiów”<sup>46</sup>. Jego sympatia i oddanie dla tego regionu było duże, a okazywane w sposób, w jaki mógł to robić, tzn. wspieranie finansowe, „pensję moją zaległą, za czas od 1 do 20 listopada w ilości zł. 304 należną mi z kasy króla przekazać dla tego żołnierza z batalionów strzeleckich z formowanych z Kurpiów, który się odznaczy najwięcej walecznością na polu chwały w obronie ojczyzny”<sup>47</sup>.

Decyzja o formowaniu batalionów złożonych z Kurpiów, wydana przez Rząd Tymczasowy i podpisana przez Dyktatora, pochodzi z 15 grudnia 1830r. W pierwszych dniach rekrutacji wystąpiły niedociągnięcia organizacyjne. 19 grudnia Komisarz Obwodu Ostrołęckiego Kramer w raporcie do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji uskarża się, że „do organizowania Batalionu Kurpiów nikt dotąd w obwodzie ostrołęckim nie przybył, a od tego zależy realizacja zarządzenia z 15 bm.”<sup>48</sup>. Lepiej sytuacja ta przedstawia się w obwodzie przasnyskim, bo już 20 grudnia Komisarz Obwodu Przasnyskiego zdając relację z prac do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji stwierdza, że „co do Kurpiów liczba w obwodzie przasnyskim wynosi 460, będą przeznaczeni wspólnie z Kurpiami obwodów ostrołęckiego i pułtuskiego znajdującymi się do uformowania oddzielnego batalionu”<sup>49</sup>.

<sup>43</sup> Wielkość dwóch Batalionów Kurpiów jest w źródłach różnie podawana: AGAD, AWCP nr 82 - „w woj. płockim formować 2 Bataliony Kurpiów po 1000 ludzi w każdym...”

AGAD, AWCP nr 463 „Każdy Batalion złożony z 600-set ludzi...”

<sup>44</sup> AGAD, AWCP nr 463

<sup>45</sup> „Goniec Płocki” nr 5 z dn. 13 I 1831r.

<sup>46</sup> tamże s 2

<sup>47</sup> tamże s. 3

<sup>48</sup> AGAD, AWCP nr 468

<sup>49</sup> AGAD, AWCP nr 468 a

We wschodnio-południowej części Kurpiowszczyzny, leżącej nad rzeką Narew na obszarze Puszczy Białej, przeprowadzono nabór do oddzielnego batalionu Kurpiów, liczącego 460 żołnierzy. Regimentarz Roman Sołtyk upoważnił do werbunku Kurpiów Romualda Bartolda z Brańszczyka. Dowódcą batalionu Kurpiów w Puszczy Białej został płk Jan Kochanowski. Drugi batalion dowodzony był przez pułkownika Antoniego Mieszkowskiego.

Na terenie obwodu pułtuskiego, w Nowym Mieście, rozkazem Dyktatora gen. J. Chłopickiego z dnia 10 stycznia 1831r., formował się także batalion piechoty pułku augustowskiego. Dowodził nim płk Zadura. Dwa pozostałe bataliony tego pułku formowały się w Przasnyszu i Ciechanowie.

Wykaz formowanych sił zbrojnych w czasie powstania listopadowego w województwie płockim i obwodzie ostrołęckim i przasnyskim

OBWÓD	PIECHOTA			JAZDA (1 z 50 dymów)
	Straż Bezpieczeństwa	Gwardia Ruchoma	Kurpie	
Lipnowski	13 508			193
Mławski	9 551	1 680		162
Ostrołęcki	10 385	1 500	440	196
Płocki	9 317			170
Przasnyski	10 442	1 520	460	183
Pułtuski	11 857	1 680	460	179
<b>RAZEM</b>	<b>65 060</b>	<b>6 380</b>	<b>1 360</b>	<b>1 083</b>

Źródło: Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Władze Centralne Powstania Listopadowego, nr 244, nr 468 (dane zawarte w tabeli pochodzą z raportów do 15 stycznia 1831r.)

Omawiając różne formacje powstańcze, utworzone na terenie Kurpiowszczyzny podczas powstania listopadowego, należy też wspomnieć o licznych samodzielnych batalionach tzw. strzelców celnych. Formowały je poszczególne ziemie i województwa lub osoby prywatne, najczęściej w styczniu 1831r., a więc w okresie największego nasilenia nastrojów patriotycznych. Jedni działali z pobudek patriotycznych, a inni widzieli w tej akcji środek na zabezpieczenie się przed rozruchami na wsi<sup>50</sup>. Dowódcami ich zostawali zazwyczaj starzy oficerowie, szeregowi rekrutowali się z oddziałów ochotników. Uzbrojenie było też różnorakie. Żołnierzy uzbrajano w broń różnego pochodzenia, często myśliwską. W obwodzie ostrołęckim własnym kosztem wystawił

<sup>50</sup> AGAD, AWCP nr 466 a, 451 a, 469, 503, A. Kraushar, op. cit. s. 93 i 226



